

## MUZYKA CHOPINA A MUZYKA SALONOWA<sup>1)</sup>

W swojej „Historii muzyki od czasów Beethovena“, w rozdziale poświęconym Chopinowi, Hugo Riemann pisze między innymi: „Ci, którzy zaliczają Chopina do kompozytorów salonowych (jak to uczynił np. Louis Köhler w swoim „Przewodniku dla literatury fortepianowej“), mają na sumieniu niebezpieczne pomieszanie pojęć. Z większym uzasadnieniem można by muzykę Chopina uznać za krańcowe przeciwieństwo muzyki salonowej; dla tej ostatniej bowiem charakterystycznym jest pozór wirtuozostwa, podczas gdy muzyka Chopina często wydaje się łatwą, a w rzeczywistości wymaga zawsze daleko posuniętego opanowania środków technicznych“.

Przestroga Riemanna nie jest całkowicie zbyteczna. Gdyż umieszczać muzykę Chopina w kategorii muzyki salonowej — to doprawdy przedstawia niemałe niebezpieczeństwa i naraża na szkodliwe nieporozumienia. Terminem muzyki salonowej określa się bowiem zwykle gatunek niższego rzędu; często terminu tego używa się nawet w znaczeniu wprost ujemnym. Aby się o tym przekonać, wystarczy przejrzeć leksykony muzyczne. W jednym z najnowszych, w *Musiklexikon* H. J. Mosera (Berlin 1935), czytamy taką definicję s. v. *Salonmusik*: „Muzyka salonowa, zrazu synonim dla muzyki kameralnej, oznacza w XIX wieku gatunek muzyki płytkiej, miłej dla ucha, ale mdłej, a przybierającej pozory wirtuozostwa“<sup>2)</sup>.

Jeżeli wcale nie jest wskazaną rzeczą używać w mowie potocznej tego terminu, gdy chodzi o dzieła ważne i poważne, potężne, o szerokim rozmachu i wysokim polocie, jednym słowem: gdy mowa o arcydziełach, to jednak historykom i teoretykom wolno klasyfikować jako muzykę salonową te same arcydzieła, jeżeli one wykazują pewne specyficzne właściwości. Zresztą,

---

<sup>1)</sup> Artykuł ten jest powtórzeniem w tłumaczeniu artykułu ogłoszonego w *La Revue Musicale* z września-października 1936 r.

<sup>2)</sup> Por. też Leksykon muzyczny Riemanna (1929) II 1583, i mały „Podręczny leksykon muzyczny“ Bremera w zbiorze Reclama (1905, str. 407).